



Sygn. akt III CSK 275/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 stycznia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa M. S.

przeciwko Przedsiębiorstwu Instalacji Przemysłowych I.-L. S.A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 23 stycznia 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 23 listopada 2005 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

M. S., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania, wnosił o zasądzenie od Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „I.-L.” S.A. kwoty 259 913,61 zł z ustawowymi odsetkami, w tym: 219 913,61 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane oraz 40 000 zł tytułem kary umownej.

Wyrokiem z dnia 16 marca 2004 r. Sąd Okręgowy w L. zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 101 495,42 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2001 r., natomiast w pozostałej części powództwo oddalił.

Za podstawę orzeczenia Sąd Okręgowy przyjął następujące ustalenia i wnioski.

Na podstawie umowy zawartej z Gminą G. pozwana była generalnym wykonawcą robót budowlanych polegających na przebudowie budynku przychodni zdrowia w G. i przystosowaniu go do potrzeb gimnazjum. W dniu 24 sierpnia 2000 r. pozwana zawarła umowę z powodem prowadzącym Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „P.-B.”, i powierzyła mu wykonanie robót związanych z przebudową budynku w zakresie objętym złożoną przez niego ofertą. Rozliczenie za wykonane przez powoda prace miało odbywać się na podstawie faktur częściowych, wystawianych po wykonaniu odebranego protokołem etapu robót, określonego w harmonogramie oraz na podstawie faktury końcowej. Ustalono, że odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązań wynikających z umowy strony będą ponosiły w formie kar umownych z prawem dochodzenia odszkodowania uzupełniającego do wysokości rzeczywiście poniesionej szkody.

Na podstawie protokołów odbioru podpisanych przez inspektora nadzoru i kierownika budowy powód wystawił – w czasie trwania prac – trzy faktury częściowe: nr 4/G/2000 z 30 września 2000 r. na kwotę 138 930,94 zł, nr 5/G/2000 z 2 grudnia 2000 r. na kwotę 109 048,62 zł i nr 1/3G/2001 z 6 stycznia 2001 r. na kwotę 225 235,54 zł. Po opuszczeniu placu budowy, w dniu 28 czerwca 2001 r., wystawił czwartą fakturę nr 04/4G/2001 na kwotę 161 826,05 zł.

Wartość faktycznie wykonanych prac spośród wykazanych w fakturze nr 4/G/2000 wynosi 91 314,99 zł, zaś prac faktycznie wykonanych spośród objętych fakturą nr 5/G/2000 wynosi 85 414,74 zł.

Spośród prac objętych fakturą nr 01/3G/2001 powód wykonał konstrukcję dachu nad nadbudowaną częścią budynku niezgodnie ze sztuką budowlaną. Mimo wezwania do poprawienia wykonanej konstrukcji, powód jednak nie wykonał poprawek i w tej sytuacji pozwana zleciła ich wykonanie spółce z o.o. pod firmą Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych „B.” z siedzibą w K. Spółka ta rozebrała istniejące pokrycie dachu z blachodachówki, wzmocniła jego konstrukcję, po czym ułożyła pokrycie z blachy trapezowej. Rozebranie istniejącego już pokrycia było konieczne; koszt prac związanych z jego ułożeniem na wadliwej konstrukcji wynosił 13 801,41 zł, a koszt rozbiórki – 3 375,36 zł. Rozebrana dachówka w 95% nadawała się do ponownego ułożenia; przedstawiała ona wartość 9 021,56 zł. Spółka „B.” poprawiła też wadliwie wykonane przez powoda kanały wentylacyjne; koszt tych prac wyniósł 675,17 zł. Ostatecznie wartość faktycznie wykonanych prac spośród wykazanych w fakturze nr 01/3 G/2001 – po odliczeniu prac związanych z ułożeniem pokrycia z blachodachówki, (tj. 13 801,41 zł), wykonanych przez spółkę „B.” prac rozbiórkowych (tj. 3 475,36 zł) i prac związanych z przebudową kanałów wentylacyjnych tj. 675,17 zł) i po doliczeniu odzyskanej blachodachówki (tj. 9 021,56 zł) – wynosi 127 633,02 zł.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 30 kwietnia 2002 r., za prace ujęte w tej fakturze, zasądzona została od pozwanej na rzecz powoda kwota 93 279,17 zł; pozostałej części należności powód na drodze sądowej nie dochodził.

Łączna wartość prac powoda ujętych w fakturach nr 4/G/2000, 5/G/2000 i 01/3G/2001 – bez odliczania kosztów usunięcia wad dachu i kominów – wynosi 313 294,13 zł (tj. 91 314,99 zł + 85 414,74 zł + 136 563,40 zł). Na poczet należności objętych tymi fakturami pozwana zapłaciła powodowi 442 682,78 zł. Powód nie zwrócił pozwanej ani nadpłaty w wysokości 129 389,65 zł, ani kosztów usunięcia wad dachu w kwocie 8 930,38 zł.

Wartość faktycznie wykonanych prac, ujętych w fakturze nr 04/4G/2001 wynosi 239 815,45 zł.

Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy stwierdził, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, wobec czego – zgodnie z art. 647 i 654 k.c. – powodowi przysługuje wynagrodzenie za faktycznie wykonane prace. Pozwana podniosła zarzut zawyżenia należności wykazanych przez powoda w fakturach: nr 4/G/2000, nr 5/G/2000 i nr 01/3G/2001, a tym samym – dokonania nadpłaty, oraz zarzut wadliwego wykonania części robót i w związanych z tym kosztów usunięcia wad. Powód – na podstawie art. 471 w związku z art. 566 § 1 i 658 k.c. – powinien naprawić szkodę w kwocie 8 930,38 zł, odpowiadającej poniesionym przez pozwaną kosztom naprawy dachu (tj. 8 255,21 zł) i przewodów wentylacyjnych (tj. 675,17 zł). Z tej przyczyny ustalona na kwotę 313 293,13 zł wartość prac wynikających z pierwszych trzech faktur ulega obniżeniu do kwoty 304 362,75 zł (313 293,13 zł – 8 930,38 zł). Skoro pozwana na poczet należności wynikających z trzech pierwszych faktur zapłaciła powodowi kwotę 442 682,78 zł, jej nadpłata w stosunku do wynagrodzenia należnego powodowi wynosi 138 320,03 zł tj. (442 682,78 zł – 304 362,75 zł). Po odliczeniu powyższej nadpłaty od wynagrodzenia należnego powodowi za pracę objętą fakturą nr 4/4G/2001 zasądzona została na jego rzecz kwota 101 495,42 zł (tj. 239 815,45 zł – 138 320,03 zł). Dalej idące powództwo o wynagrodzenie Sąd Okręgowy uznał za nieudowodnione, a żądanie przez strony kar umownych – za bezzasadne.

Apelacja powoda, który domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo przez zasądzenie od pozwanej dalszej kwoty 118 418,19 zł, została przez Sąd Apelacyjny oddalona wyrokiem z dnia 30 czerwca 2004 r.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska skarżącego, że jedynym formalnym sposobem dochodzenia przez pozwaną roszczeń odszkodowawczych było wytoczenie powództwa wzajemnego, gdyż obrona strony pozwanej może przybrać poza wytoczeniem powództwa wzajemnego (art. 204 k.p.c.) także postać zgłoszenia zarzutu potrącenia (art. 498 i nast. k.c.). W odpowiedzi na pozew pozwana nie podniosła wprawdzie zarzutu potrącenia, niemniej postawiła zarzut odmowy zapłaty reszty wynagrodzenia z uwagi na niewykonanie jak też nienależyte wykonanie niektórych robót oraz zawyżenie wartości robót wykonanych. W sposób wyraźny natomiast postawiła zarzut potrącenia w piśmie stanowiącym odpowiedź

na rozszerzone powództwo. Rozróżniając oświadczenie o potrąceniu od zgłoszenia zarzutu potrącenia, które podlega rygorom z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., i mając na względzie treść odpowiedzi na pozew i odpowiedzi na rozszerzone powództwo doszedł Sąd Apelacyjny do wniosku, że pozwana złożyła oświadczenie zawierające czynność prawną potrącenia, a także podniosła nawiązujący do tej czynności zarzut potrącenia.

Za trafne uznał Sąd Apelacyjny także rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji o karze umownej, podkreślając, że wobec odstąpienia od umowy wszystkie jej postanowienia, w tym dotyczące kar umownych, uważa się za niezawarte. Poza tym jedynym świadczeniem należnym powodowi na podstawie umowy było świadczenie pieniężne, natomiast kara umowna, zgodnie z art. 483 § 1 k.c., może być zastrzeżona wyłącznie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania świadczenia niepieniężnego.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego powód – powołując się na obydwie podstawy ustawowe – wnosił o jego zmianę i zasądzenie od pozwanej dalszej kwoty 118 418,19 zł ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy uwzględnił kasację na podstawie podniesionego w niej zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. Z powołaniem się na wykładnię tego przepisu dokonaną w uchwale z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03 (OSNC 2005, nr 5, poz. 77) i potwierdzoną w dalszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, stwierdził, że w postępowaniu w sprawach gospodarczych pozwany traci prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, niepowołanych w odpowiedzi na pozew, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykaze, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. W związku z tym spóźnione twierdzenia strony – jako sprekludowane – sąd pomija, a więc traktuje je jakby nie zostały zgłoszone, natomiast zarzuty i dowody oddala.

Przechodząc od powyższych rozważań natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy podzielił stanowisko skarżącego, że pozwana w odpowiedzi na pozew nie uczyniła zadość tym wymaganiom, natomiast w piśmie z dnia 10 października

2002 r. nie przytoczyła żadnych okoliczności, które mogłyby usprawiedliwiać naruszenie art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. Zatem zachodzą podstawy, by stwierdzić, że podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia podlegał pominięciu, jako sprekludowany. Oznaczało to, że Sąd pierwszej instancji powinien pominąć wszystkie te twierdzenia i dowody, które dotyczyły ewentualnych wierzytelności pozwanej objętych sprekludowanym zarzutem potrącenia. Skoro Sąd pierwszej instancji nie pominął tej części zebranego materiału, uczynić powinien to Sąd Apelacyjny.

Równocześnie wskazał Sąd Najwyższy, iż jak wynika z wyliczeń zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, roszczenie odszkodowawcze pozwanej spółki, dotyczyło prac objętych fakturą nr 01/3G/2001 z dnia 6 stycznia 2001 r. i zostało uwzględnione jedynie do kwoty do kwoty 8 930,38 zł. Nie jest natomiast jasne, na jakiej podstawie prawnej dokonano w sprawie „odliczenia nadpłaty” w kwocie 138 320,03 zł. Sąd pierwszej instancji w motywach podjętego rozstrzygnięcia – poza wskazaniem podstawy prawnej zasądzenia odszkodowania powołał się jedynie na przepisy art. 647 i 654 k.c., natomiast Sąd Apelacyjny, aprobując w całości rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, nie przedstawił własnej oceny prawnej dotyczącej tej operacji rachunkowej.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 listopada 2005 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 118,418,19 zł.

Odnosząc się do podstawy prawnej żądania pozwu wskazał, że powodowi przysługuje na podstawie art. 647 i 654 k.c. prawo domagania się od pozwanego wynagrodzenia za wszystkie wykonane prace w kwotach wyliczonych przez biegłego C. W., w tym wynagrodzenie za prace z faktury 04/4G/2001, których łączna wartość wynosi 239.815,45 zł. Z powołaniem się na motywy wyroku Sądu Najwyższego, uchylającego uprzednio zapadły wyrok Sądu Apelacyjnego, stwierdził naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisu art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jeżeli wedle twierdzeń pozwanego przy zapłacie za trzy wcześniejsze faktury nie objęte tym pozwem, pozwany dokonał nadpłaty lub też przysługuje mu wobec powoda roszczenie odszkodowawcze za wadliwe wykonanie części robót objętych jedną z trzech wcześniejszych faktur, to jedyną możliwą formą jego obrony w tym procesie było zgłoszenie zarzutu potrącenia, ale - zgodnie z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. - nie później niż w złożonej odpowiedzi na pozew, czego jednak pozwany nie uczynił. Zarzut potrącenia w tym zakresie odnośnie kwoty 115.429,80 zł podniósł bowiem dopiero w kolejnym piśmie procesowym z dnia 11 października 2002 r.

W tym stanie rzeczy – jak stwierdził - Sąd pierwszej instancji powinien był zasądzić na rzecz powoda wynagrodzenie za roboty objęte tą fakturą w żądanej kwocie 219.913,61 zł, a skoro powództwo zostało uwzględnione tylko do kwoty 101.495,42 zł, to apelacja zasadnie domaga się zasądzenia dodatkowo dalszej kwoty 118.416,19 zł, która należy się powodowi bez odsetek, gdyż takiego żądania nie zgłaszał.

Za bezprzedmiotowy uznał dalszy zarzut apelacji, dotyczący nieuwzględnienia żądania zasądzenia kary umownej, z uwagi na zakres zaskarżenia apelacyjnego i wnioski apelacji, które wskazują, że dotyczy ona tylko reszty wynagrodzenia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. stwierdził brak podstaw do zawieszenia postępowania w sprawie z uwagi na treść postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 27 lutego 2004 r. którym oddalono wniosek o ogłoszenie upadłości pozwanego obejmującej likwidację majątku, a ogłoszono upadłość z możliwością zwarcia układu i ustanowiono zarząd własny upadłego obejmujący całość majątku.

W skardze kasacyjnej wniesionej przez pozwaną spółkę strona skarżąca wskazała na podstawę naruszenia przepisów postępowania zarzucając naruszenie art., 373, art. 376, art. 398²⁰, art. 382, art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1, art. 479¹⁴ § 2, art. 174 § 1 pkt 4 i § 2 k.p.c., oraz nierozpoznanie istoty sprawy poprzez zaniechanie zbadania merytorycznych twierdzeń pozwanej co do niewykonania umowy i nienależytego wykonania umowy przez powoda i w konsekwencji nadpłaty

wynagrodzenia przez pozwaną .Nadto przytoczyła podstawę naruszenia przepisów prawa materialnego podnosząc zarzuty naruszenia art. 471 w zw. z art. 566 § 1 k.c. w zw. z art. 658 i 656 § 1 k.c., art. 471 w zw. z art. 647 k.c., oraz art. 654 w zw. z art. 647 k.c.

Wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub zmianę wyroku i oddalenie apelacji powoda w całości lub zmianę wyroku i odrzucenie apelacji powoda oraz zasądzenie kosztów postępowania za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Określenie przedmiotu zaskarżenia apelacyjnego w rozpoznanej przez Sąd Apelacyjny apelacji powoda przez wskazanie, że dotyczy ona oddalonej kwoty wynagrodzenia i zawarty w niej wniosek o zmianę wyroku przez zasądzenie tej kwoty dostatecznie i jasno określały przedmiot i zakres zaskarżenia, który prawidłowo został odczytany przez Sąd Apelacyjny (tak samo zresztą jak przez Sąd Najwyższy rozpoznający uprzednio kasację) jako obejmujący jedynie oddalenia powództwa o wynagrodzenie. Nie było więc podstaw do odrzucenia apelacji z powodu nieokreślenia w niej zakresu zaskarżenia, także w obecnym rozpoznaniu sprawy, a tym samym Sąd Apelacyjny nie naruszył zarówno art. 373 k.p.c. jak i art. 378 k.p.c. przez przekroczenie granic rozpoznania i zaskarżenia sprawy.

Dostateczne dla dokonania kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku jego pisemne motywy nie pozwalają też uznać, iż Sąd Apelacyjny naruszył przy ich sporządzaniu art. 328 § 2 k.p.c.

Nie może odnieść skutku podnoszony w dalszej kolejności w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., wobec niewykazania jego wpływu na treść zaskarżonego wyroku, jak i przytoczony w niej zarzut w postaci nierozpoznanie istoty sprawy, który nie ma charakteru samodzielnej podstawy kasacyjnej, kwalifikowanej przez wskazanie naruszonych przepisów prawa procesowego czy materialnego.

Podnoszona obecnie w skardze kwestia zawieszenia postępowania w sprawie w związku z ogłoszeniem upadłości pozwanej spółki została już uprzednio, przy rozpoznawaniu kasacji powoda, poddana badaniu i ocenie Sądu

Najwyższego, który nie znalazł podstaw do uwzględnienia zgłoszonego w tym przedmiocie wniosku. Stanowisko to, z przyczyn trafnie wskazanych przez Sąd Apelacyjny należy podtrzymać. Jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego traci on, zgodnie z art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm. dalej - pr.u.n.) prawo zarządu oraz możliwość korzystania i rozporządzania mieniem wchodzącym do masy upadłości. Rozwijając ten skutek ogłoszenia upadłości, obejmującej likwidację majątku art. 144 pr.u.n. postanawia, że po ogłoszeniu upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego postępowania sądowe i administracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka i przeciwko niemu. Konsekwencją zaś wynikającej z art. 144 pr.u.n. utraty przez upadłego legitymacji do udziału w toczących się postępowaniach cywilnych dotyczących masy upadłości i możliwości kontynuowania tego postępowania ewentualnie jedynie z udziałem syndyka jest regulacja zawarta w art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c.. Natomiast w przypadku ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu – zgodnie z art. 138 pr.u.n, jeżeli ustanowiono zarząd własny upadłego, nadzorca sądowy wstępuje z mocy prawa do postępowań sądowych i administracyjnych dotyczących masy upadłości prowadzonych na rzecz lub przeciwko upadłemu: w sprawach cywilnych nadzorca ma uprawnienia interwenienta ubocznego, do którego stosuje się odpowiednio przepisy o współuczestnictwie jednolitym; w sprawach tych uznanie roszczenia, zrzeczenie się roszczenia zawarcie ugody lub przyznanie okoliczności istotnych dla sprawy przez upadłego, bez zgody nadzorcy sądowego, nie wywiera skutków prawnych.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w przytoczonych wcześniej motywach wyroku z dnia 28 kwietnia 2005 r., objęta sprekludowanym zarzutem potrącenia wierzytelność pozwanej z tytułu odszkodowania dotyczyła jedynie kwoty 8.930, 38 zł., w sprawie nie została natomiast wyjaśniona podstawa prawna dokonanej przez Sąd Apelacyjny (przy jej poprzednim rozpoznaniu) odliczenia nadpłaty w kwocie 138.320,03 zł. W świetle art. 396²⁰ k.p.c., wynikające z tego stwierdzenia Sądu Najwyższego wskazania co do dalszego postępowania nie wiązały jednak Sądu Apelacyjnego, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, nie stanowiły bowiem wykładni prawa, rozumianej jako ustalenie

znaczenia przepisów prawa. Chociaż więc - jak trafnie podnosi skarżący – Sąd ten wskazania powyższe całkowicie pominął, nie naruszył przez to powołanego przepisu.

Zasadnie natomiast w tej sytuacji, gdy podstawa prawna rozliczenia nadpłaty wynagrodzenia na rzecz powoda nie została przez sąd apelacyjny wyjaśniona, zarzuca skarżący, iż doszło w tym zakresie – także w obecnym rozpoznaniu sprawy przez sąd apelacyjny do naruszenia art. 479¹⁴ k.p.c. Pośród przytoczonych w podstawie skargi kasacyjnej przepisów prawa materialnego zasadnie zaś podnosi zarzut naruszenia art. 654 w zw. z art. 647 k.c., którego doniosłość – jak stwierdził to Sąd Najwyższy w powoływanym wcześniej wyroku - wiąże się z nieprzedstawieniem nawiązującej do tych przepisów własnej oceny prawnej tej operacji rachunkowej.

Przyjęcie w umowie o roboty budowlane określonego w art. 654 k.c. sposobu częściowego rozliczenia robót nie powoduje zmiany zobowiązań stron tej umowy. Przedmiotem zobowiązania wykonawcy jest oddanie całości obiektu, a nie jego poszczególnych części, zaś przedmiotem zobowiązania inwestora (generalnego wykonawcy) jest odebranie całego obiektu, jego całościowe rozliczenie i zapłata całego umówionego wynagrodzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2002 r., I CK 1/02, nie publ.). Odbiór częściowy i zapłata części wynagrodzenia oznacza jedynie potwierdzenie przez inwestora faktu wykonania pewnej części robót w celu zapłaty części wynagrodzenia. Nie rozlicza natomiast stron z odpowiedniej części robót ze skutkiem wygaśnięcia w tej części ich zobowiązań i nie pozbawia je możliwości całościowego rozliczenia robót po oddaniu całości obiektu przez wykonawcę i przyjęciu przez inwestora. Końcowe rozliczenie robót może obejmować już odebrane i rozliczone prace, a inwestor (generalny wykonawca) oraz wykonawca mogą przy tym rozliczeniu korygować swoje stanowisko, co do już dokonanych rozliczeń częściowych.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 grudnia 1979 r., II CR 433/79, (nie publ.) rozliczenie ze stosunku wynikającego z umowy o roboty budowlane ma charakter całościowy, finalny i dlatego jeśli nawet twierdzenia pozwu dotyczą tylko jednego składnika przedmiotu umowy, to i wówczas zachodzi

domniemanie, że żądaniem objęte jest rozliczenie z całości stosunku umownego, chyba, że strona wyraźnie zastrzegła, że nie domaga się całego rozliczenia. Pogląd ten obecny skład Sądu podziela, przychylając się równocześnie do stanowiska skarżącego, iż ocena zamiaru powoda w tym przedmiocie uwzględniać powinna także treść faktury stanowiącej w sprawie podstawę dochodzenia wynagrodzenia, która według twierdzeń strony pozwanej (przy braku stosownych ustaleń w zaskarżonym wyroku) dotyczy końcowego rozliczenia robót budowlanych. Konsekwencją przyjęcia, że przedmiotem sprawy było rozliczenie stron z całości wykonanych prac byłoby zaś uznanie, iż dla ewentualnego uwzględnienia, (bezspornej w istocie) pretensji strony pozwanej z tytułu nadpłaty wynagrodzenia powodowi, nie było konieczne zgłoszenie zarzutu potrącenia.

Gdy idzie natomiast o zarzut potrącenia wierzytelności pozwanej z tytułu odszkodowania w kwocie 8.930 zł, którego zgłoszenia skarżąca nie kwestionuje, to jako sprekludowany – zgodnie z dokonaną już uprzednio przez Sąd Najwyższy, w sposób przesądzający definitywnie tę kwestię, wykładnią prawa – podlegał on pominięciu. Wniesiona skarga kasacyjna wskazuje, że wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarża w całości, nie podnosi jednak zarzutów dających się zindywidualizować jako skierowane bezpośrednio przeciwko temu stanowisku.

Z tych przyczyn i z powyższym zastrzeżeniem Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c.).